

POLSKIE DRUKARKI 3D

CZY POLSKA STANIE SIĘ JEDNYM Z LIDERÓW RYNKU DRUKAREK 3D NA ŚWIECIE?
Przeczytajmy o sukcesach, planach i nowościach krajowych producentów tych urządzeń

Może to kwestia narodowych kompleksów, może kwestia braku wiary w siebie – wiele osób w Polsce jest przekonane, iż wszystko co najlepsze dzieje się poza granicami naszego kraju. W końcu rozmawiamy tylko przez zagraniczne telefony, pracujemy wyłącznie na zagranicznych komputerach, jeździmy zagranicznymi autami, chodzimy do kina głównie na zagraniczne filmy i słuchamy przede wszystkim zagranicznej muzyki. Najpopularniejszymi polskimi markami odzieżowymi są te, których nazwy brzmią zagranicznie, a ludzie kupujący ubrania nie są w ogóle świadomi faktu, kto jest ich rzeczywistym producentem. Gdy polski film walczy o nominację do Oscara, przeżywamy narodową mobilizację, trzymając kciuki w nadziei, że może tym razem znowu się uda... Tymczasem wcale nie jest tak źle, jak mogłoby się wydawać. Polska należy do absolutnej czołówki liderów

w wielu różnych segmentach i branżach, a jedną z nich są nowe technologie. Bankowość elektroniczna, Internet Of Things czy gaming – to Polacy wyznaczają tu trendy i przecierają nowe ścieżki, którymi podąża później reszta świata. Kolejną branżą, w której urastamy powoli do roli prawdziwego potentata, to druk 3D. Polskie firmy produkujące drukarki 3D podbijają zagraniczne rynki, a ich urządzenia cieszą się uznaniem użytkowników na całym świecie.

DAWID STAJE W SZRANKI Z GOLIATEM

Jeszcze w połowie 2013 roku prawdziwym wydarzeniem była wzmianka o polskiej firmie w którymś z zagranicznych serwisów branżowych. Cieszyli się wszyscy – począwszy od firmy, która została dostrzeżona, a skończywszy na reszcie branży, która widząc, że oczy zagranicznych mediów spoglądają od czasu do czasu na polski rynek, liczyła na to, że i o nich

może kiedyś ktoś coś napisze. Dziś jest to czymś naturalnym i oczywistym. Polskie firmy cieszą się dużym uznaniem, a rodzima branża jest postrzegana jako jedna z najbardziej dynamicznie rozwijających się na świecie. Co najważniejsze – odbywa się to w całkowicie naturalny i organiczny sposób. W przeciwieństwie do USA, Chin, Korei Południowej, Singapuru czy Wielkiej Brytanii, w Polsce nie są uruchamiane żadne programy rządowe wspierające rozwój tej gałęzi przemysłu, nie są zakładane dedykowane ośrodki badawcze, a instytucje państwowe nie podpisują wielomilionowych kontraktów na dostawy drukarek 3D. Polskie firmy rozwijają się same z siebie, odnosząc sukces dzięki innowacyjności i ciężkiej pracy.

POLSKA NA ŚWIATOWEJ MAPIE DRUKU 3D

Tak naprawdę wszystko zaczęło się 21 stycznia 2014 roku, gdy

olsztyński Zortrax ogłosił podpisanie kontraktu na dostawę 5000 sztuk swoich drukarek 3D dla giganta branży IT – Della. Było to wydarzenie absolutnie bez precedensu – był to największy jednorazowy kontrakt tego typu w historii całej branży druku 3D. Polska oficjalnie pojawiła się na światowej mapie druku 3D, przestając być jedynie regionalną ciekawostką. Co ciekawe, nie był to pierwszy sukces Zortraxa na międzynarodowej arenie. Kilka miesięcy wcześniej firma zdobyła dofinansowanie w wysokości ponad 179 tysięcy dolarów na Kickstarterze – największej platformie crowdfundingowej, na poczet rozwoju swojego flagowego urządzenia – Zortrax M200. Niemniej jednak nie było to wciąż nic nadzwyczajnego – dofinansowanie na drukarkę 3D zdobyło bardzo wiele firm z różnych zakątków świata, a olsztynianie byli po prostu jednymi z wielu.

Generalnie Zortrax nie zrobił nic nadzwyczajnego – jego drukarka 3D nie miała jakichś wyjątkowych właściwości lub funkcjonalności, nie wyróżniała się też znacząco wyglądem. Nie była również tania.

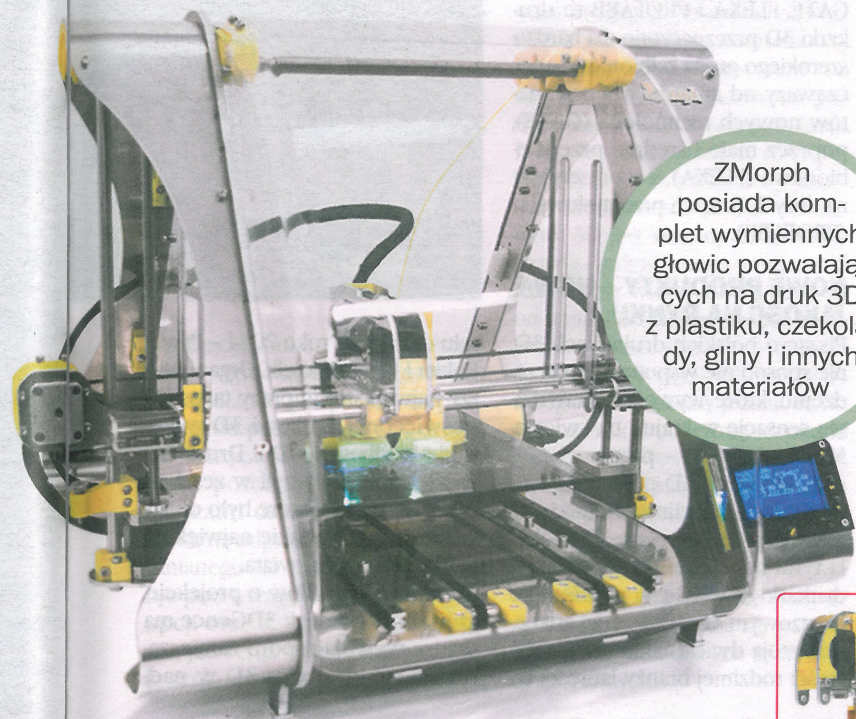
Miała za to dwie bardzo ważne zalety – była banalnie prosta w obsłudze i oferowała wysokiej jakości wydruki. Twórcy Zortraxa zrozumieli po prostu, czego tak naprawdę potrzebuje rynek, i stworzyli pro-

dukt, który idealnie wpisywał się w jego oczekiwania. Dziś jest to jedno z najbardziej znanych i cenionych urządzeń.

SUKCES RODZI SUKCES

W ślady Zortraxa wkrótce podążyła kolejna firma – pochodzący z Wrocławia ZMorph. Firma założona przez Przemysława Jaworskiego – pierwszego człowieka w Polsce budującego i sprzedającego niskobudżetowe drukarki 3D do samodzielnego montażu (RepRapy), wywołała prawdziwą furorę swoimi nowatorskimi ekstruderami – umożliwiającymi druk 3D zarówno z plastiku, jak i gliny czy czekolady. Urządzenie można również przekształcić w minifrezarkę. Ta wielofunkcyjność sprawiła, iż

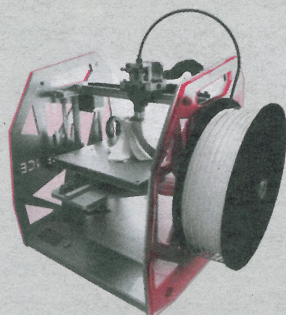
ZMorph zdobył wiele wyróżnień na całym świecie, stając się kolejną, obok Zortraxa, najbardziej rozpoznawalną polską marką w światowej branży druku 3D. W październiku 2014 roku firma osiągnęła kolejny kamień milowy w rozwoju polskiej branży, uruchamiając swój salon firmowy w Haarlemie pod Amsterdamem w Holandii, uważanym za europejską stolicę druku 3D. To bezprecedensowe wydarzenie wyniosło firmę do czołówki producentów niskobudżetowych drukarek 3D podnosząc rangę całej rodzimej branży. O ile zeszły rok należał bez dwóch zdań do Zortraxa i ZMorph, ten



ZMorph posiada komplet wymiennych głowic pozwalających na druk 3D z plastiku, czekolady, gliny i innych materiałów

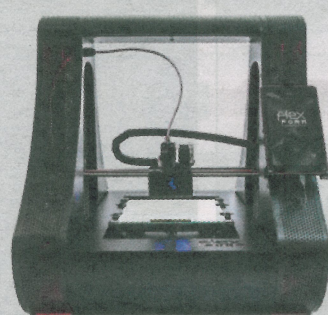


CZOŁOWE POLSKIE DRUKARKI 3D



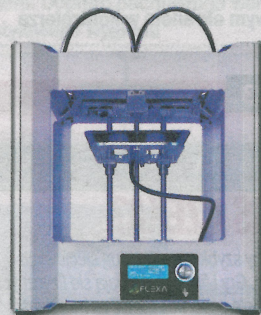
3D GENCE ONE (3D GENCE)

Obszar roboczy: 24 x 25,5 x 20 cm
Cena: 9350 zł netto (11 500 zł brutto)
Cechy specjalne: szybka wymiana głowicy, ceramiczny stół roboczy, autokalibracja, pomiar ciśnienia w dyszy drukującej, oświetlenie pola roboczego



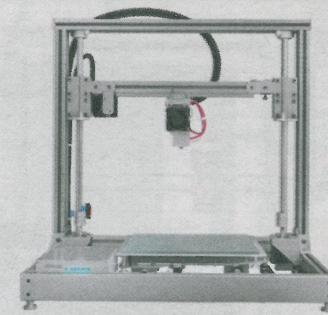
FLEXFORM (3D PROTO)

Obszar roboczy: 20 x 20 x 18 cm
Cena: 5999 zł netto (7378,77 zł brutto)
Cechy specjalne: komunikacja przez tablet Colorovo, filament do druku 3D schowany w specjalnej kieszeni pod stołem roboczym, automatyczne ładowanie filamentu do głowicy drukującej



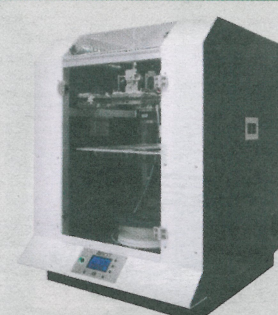
FLEXA (3NOVATICA)

Obszar roboczy: 19 x 19 x 23 cm
Cena: 5499 zł netto (6763,77 zł brutto)
Cechy specjalne: występuje w dwóch wersjach – z jedną lub dwoma głowicami drukującymi; kamera internetowa do podglądu wydruku z poziomu komputera, podświetlany obszar roboczy zmieniający kolor w zależności od temperatury w komorze drukującej



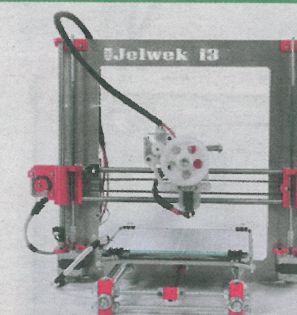
GATE (3NOVATICA)

Obszar roboczy: 20 x 22 x 21 cm
Cena: 2438 zł netto (2999 zł brutto)
Cechy specjalne: autokalibracja; możliwość druku 3D z każdego materiału dostępnego na rynku



HBOT (3D PRINTERS)

Obszar roboczy: 30 x 30 x 30 cm
Cena: 9999 zł netto (12 298,77 zł brutto)
Cechy specjalne: bardzo duży obszar roboczy, zamknięta komora robocza, wysokiej jakości komponenty, autorska elektronika Sunbeam



JELWEK PRUSA

Obszar roboczy: 20 x 20 x 20 cm
Cena: 1544 zł netto (1900 zł brutto) – zestaw do samodzielnego montażu
Cechy specjalne: najniższa cena na rynku; możliwość druku 3D z każdego materiału dostępnego na rynku